

GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu miesie-
cznie złp. 4 Kwartalnie złp. 10
exemplarz gr. 6.

№ 218.

Prenumerata na pro-
wincji z opłatą pocztową
złp. 18 kwartalnie.

w Warszawie dnia 10 Sierpnia 1827 roku, w Piątek.

Giełda Warszawska dnia 9 Sierpnia 1827 r.

W e x l e				Gotowe Pieniądze.				Kurant Polski			
				Przedają		Kupują		Przedają		Kupują	
				złote.	gr.	złote.	gr.	złote.	gr.	złote.	gr.
AMSTERDAM,	za 100 R. Tal.	z term:	2 mies:	—	—	—	—	—	—	—	—
BERLIN,	„ 100 R. Tal.	„	2 mies:	606	—	—	—	—	—	—	—
			a vista.	—	—	—	—	178	—	177	15
GDĄSK,	„ 100 R. Tal.	„	2 mies:	609	—	—	—	20	16	20	12
			a vista.	—	—	—	—	—	—	—	—
HAMBURG,	„ 100 B. Tal.	„	3 mies:	924	—	918	—	—	—	—	—
			a vista.	—	—	—	—	—	—	—	—
LIPSK,	„ 100 R. Tal. (m.k.)	„	2 mies:	—	—	—	—	—	—	—	—
			a vista.	—	—	—	—	—	—	—	—
LONDYN,	„ 1 Funt. szt.	„	3 mies:	42	—	41	3/4	—	—	—	—
MOSKWA,	„ 100 Rub. assyg.	„	3 tygod:	—	—	—	—	—	—	—	—
			a vista.	—	—	—	—	—	—	—	—
PARYŻ,	„ 300 Frank.	„	2 mies:	501	—	—	—	—	—	—	—
			a vista.	—	—	—	—	—	—	—	—
PETERSBURG,	„ 100 Rub. assyg.	„	2 mies:	—	—	—	—	—	—	—	—
			a vista.	—	—	—	—	—	—	—	—
WIEDEN,	„ 100 Złt. r. w 20 X.	„	2 mies:	—	—	—	—	—	—	—	—
			a vista.	—	—	—	—	—	—	—	—
WROCLAW,	„ 100 R. Tal. z term.	2 mies:	606	—	—	—	—	—	—	—	—

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

z Wrocławia dnia 4 Sierpnia.

Wełna znowu miała kupców, a mianowicie w ostatnich dwóch tygodniach zeszłego miesiąca. Wełnę jagnięcą kupowano chętnie i dobrze za nią płacono. — Zboże od dwóch tygodni widocznie poszło w górę we wszystkich gatunkach. Zdaje się że jęczmień i owies co raz droższy będzie, donoszą bowiem z okolic, że tegoroczne żniwa w Szląsku nie będą omłotne. W końcu zeszłego miesiąca, ceny średnie były następujące: Pszenica 1 tal. 17 i pół sr. gr. — Żyto 1 tal. 10 sr. gr. — Jęczmień 1 tal. 2 sr. gr. — Owies 29 sr. gr. za szefel. — Cynku niewiele przedano w cenie po 4 tal. 3 sr. gr. do 4 tal. 5 sr. gr. Dziś żądają nieco drożej, odebrane bowiem wiadomości z zagranicy, są dla tego artykułu pomyślne, a przytęm dla małej wody na Odrze mało go z hut dowieziono.

Królewiec dnia 4 Sierpnia.

Ze zbożem niemasz nic do czynienia. Owsa kupiono nieco ze składów po 135 fl., podobnie żyta po 150 fl. — Za jęczmień z wody płacono po 2 fl., a za owies po 2 fl. 3 sr. gr. za szefel. Grochy w okolicy tak na polu zniszczały przez spadnięcie rosy że zieloną słomę ścinają, a wieśniacy starają się sami kupować go w mieście na domowe potrzeby i do siewu. Szefel grochu kosztuje od 5 aż do 8 fl. Konopie dobrze są w cenie, lecz zdaje się że już na pierwsze potrzeby kupiono ich dostatkiem. Dowóz także jest trudny z powodu ciężkiego spławu dla małej wody.

Kurs wexlowy za granicą.

w Berlinie dnia 4 Sierpnia.

Amsterdam na 2 mce: 143 tal. za 250 fl. hol. — Hamburg na 2 mce: 151 tal. za 300 Mrk. beo. — Londyn na 3 mce: 6 tal. 26 1/4 sr. gr. za 1 funt sztr. — Paryż na 2 mce: 81 1/2 tal. za 300 fr. — Wiedeń na 2 mce: w 20 X. 103 i pół za 150 fl. — Augsburg 103 i pół tal. w 20 X. za 150 fl. — Wrocław na 2 mce: 99 1/6 tal. za 100; a vista, pari. — Lipsk a uso 103 3/4 tal. za 150 fl. — Frankfurt n. M. na 2 mce: 103 3/8 za 150 fl. — Petersburg na 3 tyg. brakuje; z dłuższym terminem 29 2/3 talarów za 100 rubli assygacyjnych. — Listy zastawne królestwa polskiego 81 1/8 przedają, 81 kupują. Listy zastawne X. Pozn. 97 przed., 96 1/8 kupują. Dukaty holender. 120 1/2 kupują. — Disconto na 2 mce 1 1/2 %, — 4 p. c. p. A. gotowem.

w Gdańsku dnia 6 Sierpnia.

Londyn na 3 m. 205 do 205 1/2 za Amsterdam na 70 dni 102 1/2, Berlin na mc: 99 za sto. — Warszawa na 8 dni, 4 1/2 damno.

w Wiedniu dnia 1 Sierpnia.

Hamburg na 2 mce 145 tal. za 300 mark. beo po fl. 1 i pół. — Londyn na 3 mce; 9 fl. 53 X. za 1 funt szt. — Na 1 mc: 9 fl. 56 X. — Paryż na 2 mce; 117 1/4 fl. za 300 frank. — Z krótszym terminem 117 1/4 fl. — Dukaty hol. sztuka po 4 i pół i agio 104 %. — Akcje tow. assekuracyj: 107. — Disconto 4 do 5 %

— W A R S Z A W A . —

Delegacja Administracyjna.

W zastępstwie Rady stanu królestwa polskiego działająca.

Gdy w ciągu instrukcji sprawy obrachunkowej respective wzajemnych pretensji skarbu publicznego i urodz. Ludwiki Dembińskiej z posiadania starostwa zainkammerowanego *Pieczonogi* z lat 1810^{to} pochodzących, przez kommissją województwa krakowskiego do ostatecznego delegacji administracyjnej zawyrokowania wprowadzonej, taż ur: Ludwika wedle oświadczenia syna jej ur: Franciszka Dembińskiego zesła z tego świata; nie podawszy w terminie sobie oznaczonym przeciw opinii powyżej wymienionej kommissji wojewódzkiej nad obrachunkiem poczynionej, pisma obrończego prawem dozwolonego, ani też w tej mierze syna swego Franciszka Dembińskiego urzędownie nie upoważniła, gdy równie tenże syn jedynym sukcesorem być się nie deklarował, przeto delegacja administracyjna mając na uwadze prawo o sukcesji, któreby skarb publiczny na różne wystawić mogło zatargi, wzywa przez niniejsze pismo publiczne niewiadomych sobie sukcesorów ś. p. Ludwiki Dembińskiej, ażeby zamieszkali w kraju królestwa polskiego w przeciągu dni 30, a zamieszkali za granicą tegoż królestwa w przeciągu miesięcy trzech, od daty obecnego obwieszczenia rachować się winnych, pismo swe obrończe osobiście lub przez urzędownie upoważnionych pełnomocników podali, do czego potrzebne akta i dowody w biórze jej przy kancelarji Rady stanu exystującym odczytane, lub też za rewersem którego z grona mecenasów wydane być mogą; w przeciwnym razie po upłynieniu terminu powyżej zakreślonego sprawa obrachunkowa zaocznie ostatecznie zawyrokaną zostanie. — Działo się w Warszawie dnia 6 Sierpnia 1827 roku. — Radca stanu, prezydujący; — (podpisano) Józef Sierakowski. Za pełniącego obowiązki pisarza: (podpisano) B. Adamowski referent. — W Zastępstwie sekretarza del: adm: (podpisano) Oxiński.

Konwencja mająca na celu uregulowanie stosunków służby pocztowej, między Królestwem polskiem i Prusami, w Berlinie dnia 20 Marca r. b. zawarta
(Ciąg dalszy)

III. Zasady przyjęte.

a) Co do służby sztaffet. b) Co do służby kurjerów i extra-poczt. c) Co do opłat, jakie furmani pocztom uiszczają.

A.

Co do służby sztaffet.

§. 34. Ograniczenie co do przedmiotów mogących być expedjowanymi sztaffetami.

Expedycja sztaffet przeznaczonych do obojga krajów będzie miała miejsce według zasad mających moc prawa w obojgu Państwach kontraktujących. Sztaffety przeznaczone za granicę, a przechodzące przez Prussy będą expedjowane również podług przepisów ustanowionych przez konwencją zawartą z dyrekcjami poczt właściwych.

Obiedwie dyrekcje królestwa pruskiego i polskiego obowiązane będą komunikować sobie wzajemnie przepisy i ustawy istniejące w tej mierze i zmiany jakieby później zająć mogły.

Expedjowanie sztaffetami transportów pieniędzy i monety papierowej jest zabronionem.

Sztaffety obojga rządów expedjowane będą bez żadnego ograniczenia co do wagi.

§. 35. Expedycje posyłane sztaffetą nie mogą należeć jak do jednego korespondenta,

Listy i inne przedmioty przesyłane sztaffetą nie mają należeć, jak do jednego korespondenta; w razie kontrawencji, kary nałożone na tych, którzy uważają się robić zbiór listów, wymierzone zostaną.

§. 36. Dokąd mają dochodzić ceduły sztaffetowe towarzyszące sztaffetom (*Estaffeten-Pässe*)

Ceduły sztaffetowe, które towarzyszą sztaffecie, nie dochodzą jak do bióra nadgranicznego ościennego kraju, a jeżeli sztaffeta adressowana jest dalej, zamienione będą na nową cedułę, która ma być zwróconą z obliczeniem należności likwidowanych, poczem odesłaną zostanie do urzędu, sztaffetę expedjującego jako dodatkowa ceduła, do głównej ceduły należąca. Takowa ceduła główna, zwróconą być ma natychmiast po jej przybyciu.

§. 37. Obowiązek urzędu pocztowego sztaffetę wyprawiającego w opłaceniu kosztów sztaffetowych.

Ponieważ wszystkie sztaffety niemogą być expedjowane jak tylko za opłatą z góry uiszczoną, a urząd pocztowy odbierający sztaffetę, opłaca wszystkie stacje, gdy oraz w 8 dni po upłynieniu miesiąca obowiązany jest złożyć urzędowi sztaffetę wyprawiającemu, rachunek kosztów, ułożony podług ceduły sztaffetowej towarzyszącej sztaffecie, która onemu zwróconą została; urząd przeto pocztowy nadgraniczny przesyłający sztaffetę do urzędu nadgranicznego ościennego, obowiązany jest zapłacić, najdalej do 24 tegoż miesiąca, w którym rachunek kosztów przybywa, ogół obliczonej należności.

Koszta takowe transportu i expedycji rachowane będą podług taryfry ustanowionej w obojgu krajach.

§. 38. Moneta, którą opłata kosztów sztaffetowych ma następować

Wypłata uiszczoną jest z obudwóch stron w monecie grubej srebrnej pruskiej.

Urzęda pocztowe polskie mają prawo wymagać według §. 12 od korespondenta expedjującego sztaffetę przeznaczoną do Pruss, pewnego naddatku (*agio*) na kosztach, które im w polskiej monecie opłacane będą, a które obowiązane będą powracać pocztom pruskim w monecie grubej srebrnej pruskiej.

B. Co do służby kurjerów i extrapoczt.

§. 39. Przepisy obowiązujące wzajemnie co do przewożenia kurjerów i podróżnych (*Extraposten*).

Gdy ten rodzaj służby interessuje szczególnie publiczność, należy się porozumieć co do punktów, względem których życzyliby wypadało, ażeby zasady ogólne mogły być wzajemnie przyjęte.

§. 40. Wykaz stacji granicznych i ich wzajemnej odległości.

Nateraz uważane będą jako przepręgi graniczne, stacje poniżej wyrażone, i rachować się będzie odległość, która jest oznaczona co do przewożenia sztaffet extrapoczt i kurjerów następna.

Stacje polskie	Stacje pruskie	Mile
Władysławów Pilkallen		3
Władysławów Stałupiany (<i>Stallupönen</i>)		4
Wierzbołów Stałupiany (<i>Stallupönen</i>)		2 1/2
Grajewo Elk (<i>Lyck</i>)		3
Mława Nibork (<i>Neideoburg</i>)		4
Mława Działdów (<i>Soldau</i>)		2 1/2
Rupin (przez Dobrzyń nad Dr.)	Gollub	4
Zbojno	Gollub	1 1/2
Zbojno (przez		

Stacje polskie

Stacje pruskie

Mile

Lubicz	Toruń (Thorn)	4
Służewo	Toruń (Thorn)	2 1/2
Służewo	Gniewkowo	2 1/2
Radziejowo	Gniewkowo	4
Radziejowo	Inowrocław	4
Słupca	Strzałkowo	1 1/2
Kalisz	Pleszewo (Pleschen)	3
Kalisz	Ostrowo	3 1/4
Wieruszów (dla extrapoczt miejscowych)	Kempno (Kempen)	2
Częstochowa (przez Herby)	(Lublinitz)	5

Będzie również wolno expédjować extrapocztę (podróżnych).

1. z Raczek do Oletzka
2. z Szczucina do Arys
3. z Szczucina do Białej
4. z Myszeńca do Willenburga
5. z Sieradza do Grabowa
6. z Siewierza do Tarnowicz
7. z Czeladzi do Königshttte
8. z Czeladzi do Tarnowicz

Lecz extrapocztę te mają być prowadzone, mianowicie:

- ad 1. na Filipowo
- 2. et 3 — Bogusze
- 4. — Chorzele
- 5. — Podgrabowo
- 6. — Niezdar
- 7. et 8 — Niezdar lub na Modrzejewo,

w których to miejscach znajdują się komory celne polskie.

Aby uniknąć różnicy mogącej zajść w opłacie co do odległości mil pomiędzy stacjami nadgranicznymi, obiedwie administracje zakommunikują sobie wzajemnie miejsca, gdzie będą miały być ustanowione nowe stacje, i oznaczają odległość do stacji przeciwległej.

§. 41. Zakaz omijania stacji granicznej ościenniej.

Zabronionem jest omijanie stacji przeciwległej, która jest oznaczoną jako pierwszy przepręg ościenny. Stacja, która by poważyła się postępować przeciwnie, z uszczerbkiem stacji przeciwległej, wskazaną zostanie na karę dziesięciu talarów (60 zł.) których połowa iść będzie na korzyść denuncjanta. Oprócz tej kary stacja, która uchybiła, wynagrodzi stacji przeciwległej stratę kosztów za extrapocztę lub kurjery, którychby mijając pierwszy przepręg, przewiozła.

Przepis istniejący w Prusiech, z mocy którego dozwolonem jest omijać przepręg, skoro miejsce wskazane przez podróżnego nie jest odległe jak o milę za pierwszą stacją sąsiedzką, nie może być zastosowany do transportu extrapoczt na obojgu granicach Polski i Prus.

§. 42. Urządzenia mają być komunikowane.

Wszystkie urządzenia i wszystkie przepisy, dotyczące się służby kurjerów i extrapoczt, będą komunikowane wzajemnie przez obje dyrekcje poczt.

(Dokończenie nastąpi.)

W dniach 2, 3 i 4 b. m. osobliwy i pierwszy tego rodzaju widok, zajmował na chwilę mieszkańców warszawy. Do młyna towarzystwa wyrobów zbo-

żowych, z fabryki P. Ewansa wieziono ogromne kotły parowe. Po 10 koni ciągnęło te sztuki na kilkanaście łokci długie i do sześciu wysokie.

A N G L I A.

z Londynu dnia 21 Lipca.

— Anglik Johnson, znany powszechnie z dzielnej odwagi i rzadkiej zręczności w sztuce marynarskiej, powziął był śmiałą nadzwyczaj myśl uwieść potajemnie Napoleona z wyspy S. Heleny, a to za pomocą największego może okrętu podwodnego, jaki kiedy wybudowano. Okręt ten miał 100 stóp długości, maszty zaś i żagle na pokład spuszczone być mogły. Ułożył sobie Johnson obznajmić się we dnie z położeniem miejsca, a spuściwszy się pod wodę, przybić w nocy do lądu i donieść o tem Napoleonowi. Niezmierne summy obiecano mu za wykonanie tego przedsięwzięcia, a przed samym wyjazdem przyrzeczono mu prócz tego 40,000 funtów szterl: (1,600,000 zł. pol.) wyliczyć. Cały już okręt był skończony, i tylko tram (dno okrętowe) podwójną miedzią obłożyć jeszcze zostawało, aby szczęśliwie odpłynąć.... gdy się o śmierci znakomitego więźnia dowiedziano.

— Pan Canning miał w tym tygodniu częste narady z dotychczasowym posłem portugalskim a terazniejszym ministrem spraw zagranicznych Margrabią Palmella, niemniej z nowym posłem Hr: Villareal. Dyplomaci wspomnieni mieli również narady z Lordem Dudley w biurze spraw zagranicznych, w obecności posła austriackiego i sprawującego interessa francuzkie.

— Pan Canning zamysła zaprowadzić wielkie oszczędności; zacznie je zmniejszeniem koni w wojsku. Times doroząc o tem, pochwała zamysł pierwszego ministra i nie przewiduje dla niego w tej mierze żadnych trudności, gdyż konie nie umieją mrużyć ani intrygować. Ale większe trudności przepowiada też gazeta z innemi, a szczególnie z temi stworzeniami, które mają wpływ w parlamencie.

— Nadzieja Torysów objęcia na powrót wodzyrządu znika co raz bardziej; nawet stronnicy Grenvilla Xiążę Buckingham i Lord Hopetown połączyli się stanowczo z terazniejszym ministerjum.

— Gazety tchnące duchem Torysów upatrują zbliżenie stronnictwa swego do łaski królewskiej w tej okoliczności, iż Xiążę Wellington, króla J. w dzień jego urodzin odwiedzał. Ale gazeta *Gonicc* zbijała wszelkie wnioski jakie z tąd wyprowadzano i utrzymywała, że król wcale się nie spodziewał tych odwiedzin. Times dodaje nadto, że król ani po Xięcia nie posyłał, ani się go spodziewał, a nawet kwadrans czasu nie jest dostateczny do pomówienia o jakiej bądź sprawie politycznej, a tym mniej do zupełnego i jej załatwienia.

— Sekta Metodystów weleslejowskich zgromadzi się wkrótce na synod w Manszester; spodziewają się przybycia do 500 predykantów.

— Powszechnie ganią nową budowę pałacu królewskiego.

— Xiążę Klarencji terazniejszy wielki Admirał objeżdża brzegi Anglii z swoją małżonką; lud przyjmuje ich wszędzie z wielką radością, i we wszystkich miastach zaprzęga się do powozów. Xiążę odpowiedział magistratowi w Falmouth na adres powinszowania następującym listem: »Mości Panowie! Dziękuję wam za życzenia jakie mi składacie z po-

— wodu że mię król J. wyniósł na ważną i starodawną posadę wielkiego admirała; mam nadzieję, że postępowanie moje w tym urzędzie przy niejakić ze służbą znajomości, przyniesie marynarce korzyści i ulepszenia. Z szczególniejszą wdzięcznością uczuwam względność waszą wynurzoną w wyrazach radości z powodu przybycia mojego do portu *Falmouth*, gdzie z obowiązku mojego, rozpoznać mam pocztę morską, tak mądrze w porcie waszym urządzoną. Wasze wyrazy wierności i uległości dla naszego Najjaśniejszego i wybornego monarchy, sprawiają mi najprawdziwszą radość; dziękuję wam również bez obłudy za osobistą dla mnie i innych członków domu brunszwickiego życzliwość; wszyscy zajmujemy się pomyślnością i wielkością tego prawdziwie szczęśliwego kraju.»

(podpisano) *William*.

— Anglja zrzecze się zapewne wkrótce osady swojej Sierra Leone. Członkowie kommissji, trudniący się sądzeniem spraw o handel niewolnikami, otrzymali rozkaz aby niezwłocznie udali się na wyspę Fernando.

— Wywóz surowej stali i żelaza z Anglii pomnożył się od 1,824 do 1826 z 851,578 f. szt. do 1,107,724 f. szt. ale natomiast zmniejszył się wywóz towarów stalowych i żelaznych z 214,000 do 192,000 cent:

— Podług prywatnych wiadomości z Algieru, konsulowie zagraniczni, obawiając się skutków blokady portu tamtejszego, cofnęli się w głąb kraju ze swoimi rodzinami. Dej był bardzo czynny w sposobie obrony twierdzy, i nie zdawał się obawiać Francuzów; kilka okrętów algierskich uszło czujności floty francuskiej i popłynęło ku zachodowi.

— Tegoroczny zbiór chmielu wypadł bardzo pomyślnie; spekulanci, którzy na dawniejsze zapasy wiele rachowali, ponieśli znaczne straty. (G.H.)

A U S T R I A.

z Wiednia dnia 28 Lipca.

Dla położenia należytych szranków mnożące się nadzwyczajnie liczbie uczniów, Kommissja nadworna naukowa postanowiła: iż żaden młodzieniec mający nad lat czternaście nie zostanie przyjęty do pierwszej klasy grammatykanej. Dalej, nie wolno do jednej sali naukowej przyjmować nad osmdziesiąt uczniów. Uczniowi jednak nieprzyjętemu do jednego gimnazjum wolno jest udać się do innego, nie tak licznie osadzonego, lub wstępując do klasy pobocznej starać się o ukształcenie. Klasy takie poboczne jednak tylko klassom grammatykalnym są dozwolone.

— *Kurjer niższego Renu* donosi z Wiednia pod dniem 9 Lipca:

«Chodzi tu wieść, że, stosownie do najwyższych rozkazów, mają być przedsięwzięte nowe środki względem osadzenia twierdz położonych na brzegu morza adryatyckiego, jako to Tryestu i Wenecji, których załogi zostaną powiększone. Dodają, że jest zamiarem władzy przywrócić te dwa miasta do ich dawniej ważności pod względem wojennym. W ostatnich dniach, kancelarja spraw zewnętrznych przesyła depesze do Barona de *Ottensfels*, cesarskiego posła w Stambule. (G.B.)

F R A N C J A

z Paryża dnia 21 Lipca.

Pan *Lallemand* nauczyciel wydziału lekarskiego w Montpellier przekonał się, że Laudanum jest najlepsze na bilmo. Przez dni trzydzieści, a zwłaszcza po trzy razy na dzień dotyka się bilma płynnym ekstraktem opium, co rozpędza bilmo. Wy-

znaje P. *Lallemand*, że sposobu tego nauczył się od pewnego Polaka. (D. P. i R. L.)

H I S Z P A N J A.

z Madrytu dnia 16 Lipca.

Wszyscy ministrowie wyjechali śpiesznie do *Jldefonso* z rozkazu Króla Jmci; natychmiast po ich przybyciu odbyła się wielka rada pod prezydencją samego Króla. Postanowiono na niej powiększyć wojsko katalońskie o 6,000 i oddzielić na obronę brzegów prowincji Walencja i Mureja część wojska obserwacyjnego.

— Hrabia *Ofalia* doniósł rządowi, że ministrowie angielscy niechęć nawet odpowiadać na jego propozycję, i że zapewne, wkrótce do kraju powróci.

— Król wydał Hr. *Espagna* tajemne polecenie dotyczące się wojska obserwacyjnego.

— Urządzają teraz półk pod nazwiskiem *buntownicza Hawanna*; ma on się składać z 2,500 dobranych rojalistów i popłynię na wyspę Kuba okrętem zwanym monarcha.

— Król J. podwyższył pensje ministrów z 30,000 na 45,000 franków. (G. B.)

P O R T U G A L I A

z Lizbony dnia 11. Lipca.

Posel austriacki zapytał regentki w obec innych dyplomatów, czy zgadzałoby się z konstytucją, gdyby Don *Miguel* po skończeniu małoletności, do Portugalji przybył i władzę najwyższą objął. Regentka odpowiedziała na to, że jako siostra kochająca, niczego nie pragnęłaby bardziej, jak spełnić życzenia swego brata, tym bardziej, iż ciężar rządu, bardzo ją utrudza, lecz, że rejencja terażniejsza zgodna jest z ustawą i powierzona jej została przez jej ojca, a potwierdzoną przez jej brata Don *Pedra*. Z tej przyczyny, nie mogąc w tej mierze nic stanowić, radzi posłowi, aby się udał do samego Don *Pedra*.

— Zapewniają, że wybór Hr. *Villafior* na dowódcę wojska obserwacyjnego, był ważnych zmian skutkiem. Główna kwatera tego wojska zostaje tymczasowo w *Abrantes*.

— Jenerał *Saldanha* dymisjonował byłego dyrektora gazety lizbońskiej, który wziął był sobie jakoby za obowiązek, takie tylko przyjmować artykuły, które były przeciwne zasadom ustawy. Ważne miejsce jego objął *Freire de Cavalho*, znakomity literat i byłty członek kortezów.

— Tak w samej Lizbonie, jak na granicy panuje ciągle dezercja. Zbiegowie, przybywając do Portugalji otrzymują zawsze po 30 fr.

— Nowa banda gerylasów pokazała się znowu w Portugalji, cofnęła się ona wprawdzie do Hiszpanji na widok wojska regularnego, ale zabrała z sobą wiele zrabowanych rzeczy i broni.

— Prawie cała eskadra angielska odpłynęła od brzegów portugalskich; pozostały z niej tylko dwa okręty.

— Margrabia *Valenca* mianowany został wielkorządcą w prowincji *Tras-os-montes*, a Hr. *Lumieres* w prowincji *Minho*; w tych dwóch prowincjach zjawiają się niekiedy bandy powstańców, a obadwa nowi wielkorządcy znani są z przywiązania do ustawy. (G. B.)

Widowiska w Stolicy.

Menażerja zwierząt i gadów Pana *Dinter*, na placu za ogrodem Książskim.

Gabinet figur woskowych, w sali Towarzystwa dobroczynności.

Do dzisiejszej Gazety, załączony jest *Nr 84 Dziennika Obwieszczeń*.